# PRZEGLĄD SPORTOWY

10 STYCZNIA 1959 R. | Nr 5 (3238) | Rok założenia 1921 | REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA | UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział informacji 89106 | CENA 80 groszy


**Sobota** W CZYICH RĘKACH PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEGO BOKSU str. 2

## Trzy rekordy Konkursu-Plebiscytu

# Poloneza czas zacząć

## W sobotę godz. 22

## ogłoszenie wyników

## 25 STYCZNIA WE WROCŁAWIU

## losowanie nagród

*Wacław z Górnika będzie silnym punktem naszej drużyny w meczu z NRD.* Fot. „PS" E. Warmiński

**JUŻ tylko godziny dzielą nas od tradycyjnego Balu Mistrzów Sportu. W sobotę, dnia 10 stycznia w restauracji „Kongresowa" w Pałacu Kultury i Nauki rozpocznie się punktualnie o godzinie 22.00 uroczystość ogłoszenia wyników Konkursu - Plebiscytu „PS" na „10 najlepszych sportowców polskich w 1958 roku".**

**Ze względu na to, że uroczystość ta będzie transmitowana przez Telewizję Warszawską, jeszcze raz uprzejmie prosimy naszych miłych gości o przybycie na salę najpóźniej do godziny 21.30.**

Ogłoszenie „honorowej listy" najlepszych z najlepszych będzie niewątpliwie atrakcją nr 1 Balu Mistrzów Sportu. Z kolei nastąpią inne. Do takich z pewnością trzeba zaliczyć konkurs na wykonany z największą gracją i wdziękiem arcynowoczesny taniec hula-hoop. Ewentualnych „rekordzistów" uprzedzamy z góry, że przy ocenie nie będzie brana pod uwagę liczba obrotów... hula-hoop'owych. Na zwycięzczynię lub zwycięzcę czeka butelka znakomitego wina.

### W GŁOSOWANIU NIE ZABRAKŁO „SPÓŹNIALSKICH"

Każdy z Czytelników orientuje się, że obliczanie punktów w głosowaniu na „10 najlepszych sportowców polskich w 1958 roku" w Konkursie - Plebiscycie „PS" było pracą żmudną, nadto pośpieszną z uwagi na krótki okres, dzielący termin zamknięcia głosowania od Balu Mistrzów Sportu. Pracownicy naszej redakcji nie szczędzili trudu, dzięki czemu już w piątek 8 bm. mieliśmy ogólne wyniki głosowania.

Niestety, kilkaset osób nie dotrzymało terminu głosowania i jeszcze w czwartek odebraliśmy z poczty gromadę listów z kuponami, zostały one jednak unieważnione.

Spóźniony list z kuponami z zagranicy nadszedł m. in. w czwartek od Tadeusza Szafnickiego, zamieszkałego w Toronto (Kanada).

W Plebiscycie zanotowaliśmy trzy rekordy. W tej chwili możemy Wam podać tylko jeden z nich, o czym już zresztą pisaliśmy, mianowicie, **że Plebiscyt 1958 przyniósł rekord liczby nadesłanych kuponów, których w terminie otrzymaliśmy 70.421.** Dwa inne rekordy podamy do wiadomości dopiero po Balu Mistrzów Sportu. Przeczytacie o nich w poniedziałkowym numerze „PS", gdyż związane są one z ostateczną listą plebiscytową „10 najlepszych sportowców polskich w 1958 roku".

### 164 KUPONY Z ZAGRANICY

Jak już pisaliśmy Konkurs - Plebiscyt „PS" 1958 cieszył się dużym

pod „KONKURS"

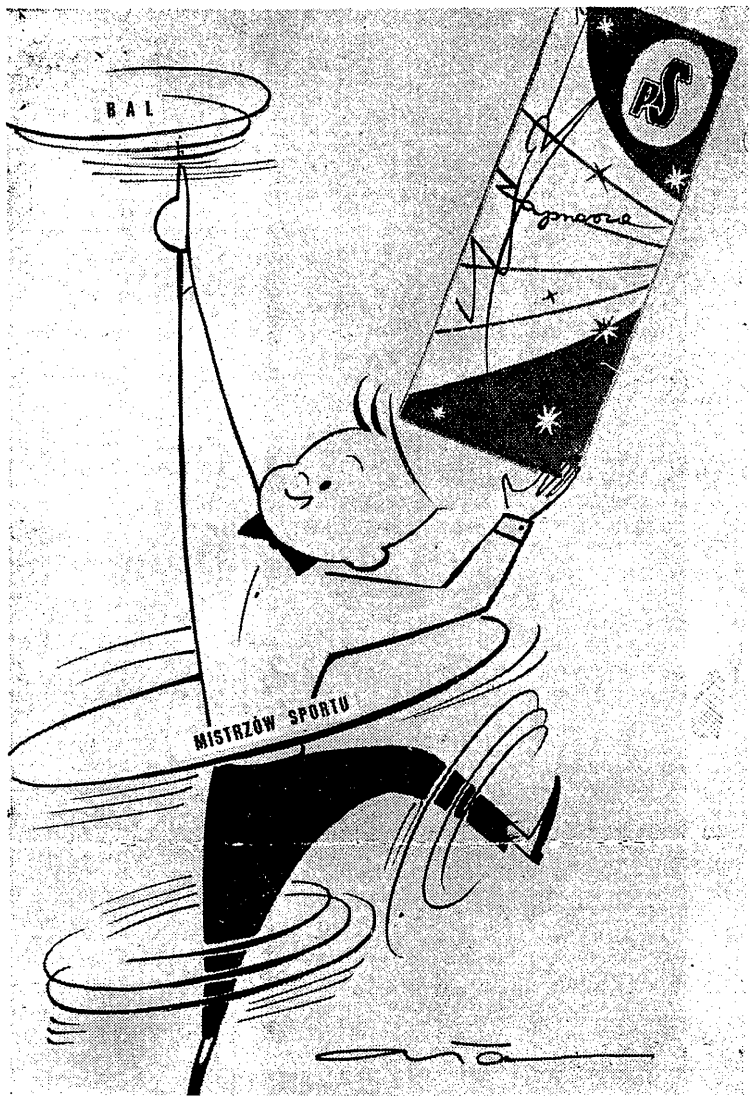


## Nie ma jeszcze kadry olimpijskiej piłkarzy

**CO to za kadra olimpijska? Czy w najbliższej Olimpiadzie mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy otrzymują premie za zwycięskie mecze?**

Oto tylko część pytań, skierowanych do naszej redakcji osobiście lub przez telefon, na marginesie ogłoszonej przez „Kurier Polski" i „Sport" wiadomości o powołaniu „kadry olimpijskiej" piłkarzy. Tłumaczyliśmy naszym interlokutorom jak mogliśmy, że to prawdopodobnie jakieś nieporozumienie, lecz nie wszyscy byli z naszych odpowiedzi zadowoleni. W związku z tym postanowiliśmy zbadać sprawę u samego źródła i dać zainteresowanym wiążące wyjaśnienie ustami **sekretarza PKOl TOMASZA LEMPARTA.**

Tak się szczęśliwie złożyło, że trafiliśmy do PKOl w czasie trwania obrad Komisji Sportowej PKOl, dyskutującej nad realizacją przygotowań olimpijskich piłkarzy i mogliśmy do rozmowy zaprosić również biorącego udział w pracach Komisji **prezesa PZPN STEFANA GLINKĘ.** A więc jesteśmy w stanie podać do publicznej wiadomości nie tylko uzgodnione, ale i wspólne stanowisko PKOl i PZPN.

Na nasze pytanie, czy podana w wymienionych gazetach „kadra olimpijska" jest nią rzeczywiście, otrzymaliśmy zdecydowanie negatywną odpowiedź.

— **W żadnym wypadku** — powiedział sekretarz PKOl Lempart. — **Absolutnie za wcześnie jest mówić o tym, kto będzie uczestniczyć w turnieju olimpijskim piłkarzy. Do tego potrzebne jest doskonałe rozeznanie w formie wielu zawodników, należyte ich przygotowanie, a wreszcie konieczne jest uwzględnienie specyficznych warunków naszego piłkarstwa, które, jak wszystkim wiadomo, wprowadziło dla pewnej ilości graczy „kartę praw", stanowiącą jedną z form futbolu kontraktowego.**

pod „KADRA"

## Zawadzki poprowadzi I atak przeciw NRD

## Hokeiści nie rezygnują ze zwycięstwa nad niedawnymi mistrzami

Od kilku dni hokeiści kadry okupują warszawskie lodowisko. Pod kierunkiem trenera Alfreda Gansinca 17 „wybrańców" szlifuje formę na międzynarodowe spotkanie z NRD, które odbędzie się na Torwarze w sobotę o godz. 18.

**— Krótkie zgrupowanie w Warszawie** — mówi trener Gansiniec — **wykorzystaliśmy przede wszystkim na zgranie się nowo zestawionych ataków tak, aby w sobotę było jak najmniej nieporozumień. Wbrew krążącym pogłoskom zawodnik Górnika Katowice — Zawadzki stawił się w Warszawie, trenował bardzo solidnie z Gosztyłą i Kurkiem i on to poprowadzi pierwszy atak. Koncepcja drugiej trójki — Ogórczyk, Wilczek, wzmocniona legionistą Janiczek, okazała się szczęśliwa. Już teraz po kilku treningach mogę powiedzieć, że ten atak dobrze się rozumie i powinien być naszą silną bronią.**

**Na kondycję chłopców nie mogę narzekać, a i szybkość mają zadowalającą. Jedynie poważnym mankamentem, znanym nie od dziś, jest słaba dyspozycja strzałowa napastników. Wprawdzie w czasie zgrupowania kładliśmy szczególny nacisk na strzały z każdej pozycji, to jednak w ciągu zaledwie kilku dni nie można wyplenić „starych grzechów". Niemniej jestem pełen optymizmu. Gdy drużyna zagra z zębem, wówczas powinniśmy pokonać NRD, zarówno w Warszawie, jak i Łodzi**

Rozmowę „PS" z trenerem Gansincem uzupełnił prezes PZHL, p. Wasilewski, który bawił ostatnio w Berlinie. Jak stwierdził, Niemcy przykładają dużą wagę do spotkania z Polską i do sobotniego meczu przygotowywali się bardzo sumiennie. Niemcy pragną pokazać się w Warszawie z jak najlepszej strony, gdyż dobra postawa w meczu z Polską jest jednym z warunków uczestnictwa reprezentacji NRD w mistrzostwach świata i Olimpiadzie.

Spotkanie NRD — Polska w Warszawie, prowadzić będzie dwójka sędziów — Danskej (ZSRR) i Wycisk (Polska), a później w Łodzi — Gross (NRD) i Wycisk (Polska).

Reprezentacja NRD przybyła do Warszawy w piątek rano, w następującym składzie:

**Hirche, Kindermann, Schischewski, Heinze, Kuczera, W. Heinicke, G. Heinicke, Blümel, Stürmer, Bünder, Novy, Klügel, Hönig, Rudert, Frenzel, Ziesche, Franke.**

Trenerem drużyny jest Czech p. Anton.

**Z. Mejer**

## Szwajcarzy proszą o przesunięcie terminu meczu z Polską

PZLA otrzymał list od Szwajcarskiego Związku Lekkoatletycznego w sprawie tegorocznego spotkania międzypaństwowego Polska — Szwajcaria. W liście tym Szwajcarzy zwracają się z prośbą o przesunięcie terminu tego meczu z 11—12 lipca na 25—26 lipca br. Jak się bowiem okazało, przedstawiciele Szwajcarii na sesji IAAF w Barcelonie, którzy zakontraktowali to spotkanie z polskimi delegatami, nie wiedzieli, że 11—12 lipca odbędzie się w ich kraju wielkie święto sportowe, w którym startować mają także czołowi lekkoatleci.

Na najbliższym posiedzeniu prezydium PZLA rozpatrzy tę sprawę. Jest jednak wiele trudności związanych z tym. Przy końcu lipca przewidziane są bowiem dzielnicowe kontakty międzynarodowe np. mecz Śląsk — Saksonia, który ma być rozegrany właśnie w dniach 25—26 lipca. (PAP)

*Z noworocznego turnieju piłki ręcznej w Berlinie. Meng (Aarhus) strzela na bramkę Berlina. Zwyciężyli zawodnicy Berlina 7:6.* Fot. CAF

## Hallo Turyn!

## „PS" rozmawia z Janosem Kevey'em

**KEVEY TRENUJE WŁOCHÓW" — pod takim tytułem ukazała się w 311 numerze „Życia Warszawy" z 28 grudnia 1958 r. notatka następującej treści:**

**„Przedstawiciel Włoskiego Związku Szermierczego oznajmił, że Węgier Janos Kevey, aktualny trener reprezentacji Polski — obejmuje jako pierwszy węgierski nauczyciel treningi włoskiej reprezentacji szermierczej. Kevey będzie od stycznia przygotowywał reprezentantów Włoch do igrzysk Olimpijskich w Rzymie".**

**Tyle przeczytaliśmy w zagranicznej prasie sportowej. Komentarz chyba zbyteczny..."**

Tyle przeczytaliśmy w „Życiu Warszawy". Komentarz chyba zbyteczny, bo... Janos Kevey przebywa we Włoszech dopiero od środy, 7 stycznia roku 1959.

Pragnąc podać Czytelnikom „PS" wiadomość o Kevey'u z najlepszego źródła, z pominięciem wszelkich pośredników, zadzwoniliśmy do samego Kevey'a. Gdzie? Do Turynu.

Najpierw był jednak Rzym. Nie wiedząc, gdzie szukać trenera zamówiliśmy rozmowę z Włoską Federacją Szermierczą. Po drugiej stronie sekretarz federacji:

— **Janos Kevey? Niestety, nie wiele możemy o nim powiedzieć, gdyż ewentualny kontrakt podpisze z nim Klub Szermierczy „Torino", związek nie ma nic z tym wspólnego. O ile wiem, chodzi o kontrakt dwuletni, oczywiście w wypadku jeśli kierownictwo klubu będzie zadowolone z pracy trenera.**

Dziękujemy i zamawiamy Turyn.

— **Jestem tu dopiero od przedwczoraj** — słychać po drugiej stronie przewodu głos trenera Kevey'a — **ostatnie 3 tygodnie spędziłem w Jugosławii, gdzie w Belgradzie prowadziłem treningi z tamtejszą czołówką. Wczoraj** (tj. w czwartek — przyp. red.) **przeprowadziłem pierwszą trwającą aż 8 godzin lekcję w Turynie. Obecni byli m. in. Ra-**

pod „KEVEY"

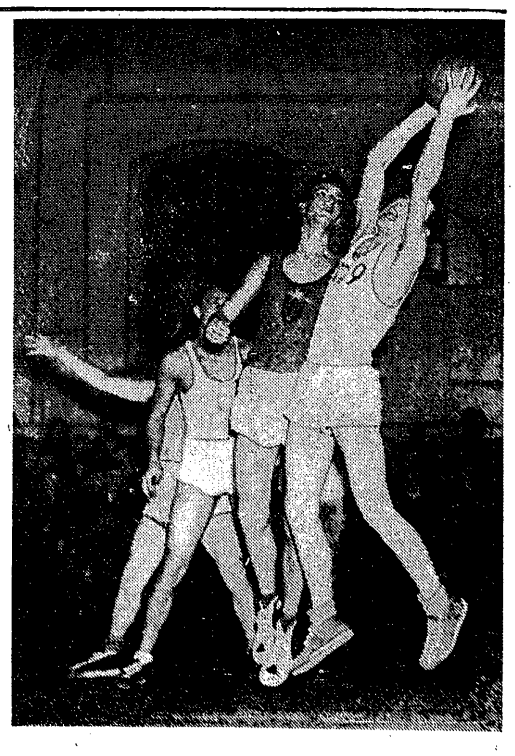

*Z międzynarodowego turnieju koszykówki drużyn juniorów o Puchar ZMS i redakcji „Sztandar Młodych" w hali poznańskiego Lecha. Fragment finałowego spotkania juniorów CSR — Polska I, w którym zwyciężyli zawodnicy CSR 80:57.* Fot. Kondracki — CAF

# W CZYICH RĘKACH przyszłość polskiego boksu?

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w lokalu PZB niezwykle ważna i interesująca konferencja, której temat ma nieco długi i skomplikowany tytuł:

**„Zagadnienia szkolenia wysokokwalifikowanych kadr nauczycieli boksu w świetle określenia tego przedmiotu, jako obowiązkowego, z programów AWF i WSWF".**

Tytuł jest tasiemcowy, ale mimo to w sposób najlepszy określa treść konferencji, która ma porządzyć niezwykle ważne dla naszego pięściarstwa problemy.

Cieszymy się niezmiernie z sukcesów, odnoszonych przez nasze drużyny reprezentacyjne w spotkaniach międzypaństwowych, z otuchą i nadziejami oczekujemy meldunków z Lucerny i Rzymu, jesteśmy doceniani przez fachowców całej Europy, którzy nasze pięściarstwo klasyfikują w ekstraklasie kontynentu, do której należą tylko dwie drużyny ZSRR i Polska.

Ostatnio dał się zauważyć wzmożony dopływ talentów, pojawili się pięściarze o nieprzeciętnych walorach jak np. Gutman, Dudło, Kamiński, Grudzień, Kulej, Sobieski, Ptak, Strzębowski, Komar i inni.

### MINĄŁ OKRES „NOCY I MGŁY"

Pozornie mogłoby się więc wydawać, że boks nasz przeżywa pewnego rodzaju renesans, że okres „nocy i mgły" został definitywnie przezwyciężony. Ucichły także mniej lub więcej usprawiedliwione ataki na boks. Polski Związek Bokserski opracował uzupełnienia przepisów, dotyczących ochrony zdrowia zawodnika, ograniczono ilość startów w sezonie zmniejszono ligi, ruszyła praca z juniorami, wskrzeszono niezwykle wartościową i potrzebną imprezę — puchar GKKF dla juniorów.

**Polski Związek Bokserski zrobił w ubiegłym roku wiele, podjął uchwały mające decydujące znaczenie dla najbliższej przyszłości tej dyscypliny sportu. Trzeba dodać, iż władze bokserskie pracowały w niezwykle niesprzyjających warunkach, w okresie wzmożonych ataków na pięściarstwo. W tym to okresie rodzice niechętnie zgadzali się na to, by ich synowie boksowali, w pierwszym kwartale zmniejszył się bardzo poważnie dopływ młodzieży do klubów. Może właśnie dlatego, że sytuacja była przymusowa, że trzeba było walczyć o „być, albo nie być", nasze władze pięściarskie wykazały tyle inwencji i ruchliwości.**

### NIEPRAWIDŁOWY CIOS

Te wszystkie pociągnięcia miały jednak charakter profilaktyczny, obliczony na dzisiaj, nosiły wszelkie cechy interwencji straży pożarnej. Tego wymagała sytuacja.

**Ratowanie dobytku jest bardzo słuszne i potrzebne, ale nie gwarantuje jeszcze zażegnania niebezpieczeństwa, bowiem tlące się tu i ówdzie iskierki mogą wybuchnąć z nową siłą i spalić uratowaną z wielkim poświęceniem resztę.**

**Boksowi polskiemu zadano w ubiegłym roku jeszcze jeden cios bardzo silny i to poniżej pasa. Wprawdzie można by ringowym systemem zdyskwalifikować partnera, który taki cios wyprowadził, ale niewiele by z tego było korzyści dla sfaulowanego.**

Otóż w ubiegłym roku na wyższych uczelniach sportowych AWF i WSWF boks został zniesiony jako przedmiot obowiązkowy. **Zastąpiono tę dziedzinę sportu, jeśli się nie mylę, tańcami ludowymi. Tym sposobem dość radykalnie „załatwiono się" z przyszłością pięściarstwa w Polsce, niedwuznacznie dążąc do likwidacji tej dyscypliny w najbliższym dziesięcioleciu.**

### CO BĘDZIE ZA 10 LAT?

Musimy spojrzeć prawdzie w oczy, z kadrą trenerską nie jest u nas najlepiej. Wybitni praktycy, nie posiadający przeważnie wyższych studiów specjalistycznych, są coraz starsi, wielu z nich tęskni już za emeryturą, ale mimo to trwają na posterunku z godną podziwu wytrwałością, bowiem wiedzą, że nie mają jeszcze wartościowych następców. **Za 5 — 10 lat ci trzema oficjalnymi walkami w ringu. wielcy praktycy będą jeszcze starsi i nie wystarczy im sił, by dźwigać na swych barkach cały ciężar pracy wyszkoleniowej.**

Mamy również wielu młodszych trenerów, także praktyków bez podstaw naukowych. Ci znów zmagają się co dzień z problemami, nastręczającymi im wiele trudności, improwizują, błądzą, działają metodami, mającymi wiele wspólnych cech ze znachorstwem. Nieliczna garstka trenerów z prawdziwego zdarzenia nie jest w stanie zabezpieczyć potrzeb naszego pięściarstwa, które mimo wszystko rozwija się, ma coraz więcej adeptów.

**Natomiast trenerów i instruktorów z wyższym i specjalistycznym wykształceniem jest nie wiele, a grozi nam, iż ich dopływ będzie całkowicie wstrzymany.**

### ŻYWIMY NADZIEJE...

W Uchwale GKKF, oceniającej pracę PZB, znajdujemy punkt, dotyczący tej bolesnej sprawy. Zaleca on wszczęcie kroków, mających na celu przywrócenie boksu na wyższych uczelniach sportowych jako przedmiotu obowiązkowego. W **poniedziałkowej naradzie wezmą udział przedstawiciele AWF i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i zapewne dadzą konkretną odpowiedź w sprawie przywrócenia boksu jako przedmiotu obowiązkowego na ich uczelniach.**

Wprawdzie ludzie odpowiedzialni za kształcenie kadr naukowych mogą odpowiedzieć że boks nie został całkowicie zlikwidowany na wyższych uczelniach, że traktowany jest jako przedmiot nadobowiązkowy, ale wiemy jak bardzo obciążeni są studenci AWF i WSWF przedmiotami obowiązkowymi, wiemy, że wielu z nich jest czynnymi sportowcami i muszą poświęcić wiele czasu na treningi, starty, tak że na przedmioty nadobowiązkowe nie starcza wiele czasu gdy się nie chce „zawalać" egzaminów obowiązkowych.

### GDZIE INDZIEJ

Tymczasem w wielu państwach sprawa ta została rozwiązana zupełnie inaczej. Weźmy na przykład NRD. Podczas ostatniego pobytu u naszych sąsiadów zapoznałem się z programem nauczania boksu w Wyższej Szkole Sportowej w Lipsku.

Przedstawia się on mniej więcej następująco. **Boks jest tam sportem obowiązkowym w ciągu czterech lat studiów. Każdy student musi obowiązkowo ukończyć kurs bokserski, instruktorski i sędziowski i nie dostanie dyplomu absolwenta, jeśli nie wykaże się co najmniej

## W Grindelwald wymarzone warunki

# NASZE „BABKI"

## szykują się ostro na sobotę

**GRINDELWALD, 9.1 (tel. wł.). „Mamy tutaj wreszcie śnieg — masę śniegu, który padał przez całą noc, a w tej chwili marznie tak, że na jutrzejszy bieg sztafetowy zapowiadają się wspaniałe warunki"** — oto pierwsze zdanie, które usłyszeliśmy od trenera naszych biegaczek EDWARDA MROZA, gdy połączyliśmy się z Grindelwaldem aby zasięgnąć języka o sytuacji przed tak ważnym dla nas sobotnim biegiem sztafetowym 3x5 km.

W chwili rozmowy telefonicznej, nasze reprezentantki odpoczywały po obiedzie. Czeka je jeszcze przygotowanie nart do jutrzejszego startu, kolacja, no i przed spaniem większy spacer.

Wszystkie bez wyjątku czują się świetnie, tylko widać, że jeszcze im brak treningu w dobrych śnieżnych warunkach.

Do jutrzejszego biegu sztafetowego wystartuje o godzinie 10-tej, 12 sztafet, w tym dwie włoskie, dwie polskie. **Trener Mróz zadecydował, żeby pobiegły wszystkie nasze reprezentantki a więc w pierwszej sztafecie Maria Bukowa-Kowalska, Józia Pęksa - Czerniawska i Stefania Biegun, a w drugiej Hania Krzeptowska, Helena Gąsienica-Daniel, no i jedna ze Szwajcarek, gdyż w Grindelwald jest tylko 5 polskich zawodniczek.**

Nasze reprezentantki wylosowały 7 numer startowy. Jako pierwsza wyruszy na trasę Bukowa. Będzie ona miała do spełnienia a bardzo trudne zadanie dotarcia w czołowej grupie do startu położonego opodal lasku, w którym nie ma miejsca na mijanie i jeśli uda się jej ta sztuka, będzie mogła wywalczyć dla naszej drużyny doskonałą pozycję wyjściową do dalszej walki.

Jeśli chodzi o szanse naszej drużyny — to trener Mróz sądzi, że nie do pokonania będą Finki, natomiast o dalsze lokaty powinny toczyć wyrównaną walkę Szwedki, Polki i Niemki.

Na zakończenie zapytałem trenera Mroza jak w Szwajcarii ocenia się wyniki naszych reprezentantek w czwartkowym biegu na 10 km.

**„Najsłodziej ocenił je ambasador Koszucki, od którego dostaliśmy wszyscy przemiły telefon, zapowiedź odwiedzin w sobotę, no i pod tablicze wyborowej czekolady. Prasa nie szczędzi pochwał naszym dziewczętom, które są tu bardzo popularne. Są i tacy, którzy nawet przepowiadają nam jutro zwycięstwo, ale jest to przecież zupełnie niemożliwe, gdyż nasze zawodniczki mają za mało treningów na śniegu".**

Rozmawiał:

**M. Matzenauer**

### Niemki wygrywają slalom w Grindelwald

**ZURYCH, 8.1.** Podczas silnej zamieci rozegrano w czwartek slalom specjalny na międzynarodowych zawodach narciarskich w konkurencjach kobiecych w Grindelwald. Przy bardzo złej widoczności zawodniczki miały do przebycia w pierwszym przejeździe 36, a w drugim 40 bramek. **Slalom zakończył się sukcesem reprezentantek NRF, które zajęły dwa pierwsze miejsca.** Trzecia zawodniczka tego kraju uplasowała się na piątej pozycji. Włoszka Marchelli była dopiero 10. W pierwszym przejeździe najlepszy wynik uzyskała Henneberger (NRF) — 54,3, a w drugim najszybsza była Szwajcarka Waser — 1.01,1.

Wyniki: 1. Mittermeier (NRF) — 1.56,1; 2. Henneberger (NRF) — 1.56,4; 3. Waser (Szwajcaria) — 1.56,5; 4. Pitou (USA) — 1.57,7; 5. Meggl (NRF) — 1.58,3; 6. Chamot-Berthod (Szwajcaria) — 1.58,4; 7. Hofherr (Austria) — 1.58,5; 8. Heggtveit (Kanada) — 1.59,8; 9. Schir (Włochy) — 2.00,00; 10. Marchelli (Włochy) — 2.00,3.

Fakt, że na zawodach w konkurencji męskiej w Adelboden zwyciężyli w jeździe i slalomie również Niemcy, wskazuje na dobre przygotowanie reprezentantów NRF do tegorocznego sezonu. (PAP)

### Penny Pitou pierwsza w kombinacji

**GRINDELWALD.** Pod znakiem zwycięstwa reprezentantek USA stały tradycyjne zawody narciarskie kobiet w konkurencjach alpejskich rozegrane w Grindelwald. Slalom gigant wygrała Betsy Snite, a bieg zjazdowy zakończył się zwycięstwem Penny Pitou, która zajęła też pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej.

Zjazd rozegrano na obłodzonej, trudnej trasie, mającej 1300 m długości i 315 m różnicy wzniesień. Bezkonkurencyjna była Pitou — 1.27,4, wyprzedzając swą rodaczkę Snite — 1.28,4. Austriaczka Hofherr — 1.29,2, Chamot-Berthod (Szwajcaria) — 1.29,2 oraz Telinge (Francja) — 1.29,4. A oto końcowa klasyfikacja kombinacji:

1. Pitou (USA) — 0,63 pkt., 2. Hofherr (Austria) — 3,12 pkt., 3. Chamot-Berthod (Szwajcaria) — 3,17 pkt., 4. Waser (Szwajcaria) — 3,65 pkt., 5. Telinge (Francja) — 4,58 pkt., 6. Heggtveit (Kanada) — 5,23 pkt. (PAP)

*Finka Rantanen triumfowała w biegu na 10 km w Grindelwald pokonując w świetnym stylu swoje dużo młodsze rywalki.*

Fot. CAF

### Bokserzy Warszawy jadą do Mińska

Międzynarodowe spotkanie bokserskie reprezentacji **Mińska** (Białoruska SRR) i **Warszawy** mimo dużych trudności spowodowanych brakiem wolnych terminów, odbędzie się. **Zostanie ono rozegrane w nowo wybudowanym cyrku w Mińsku 18 bm. Drugi mecz, również w Mińsku, reprezentacja stolicy rozegra 19 bm.** Przeciwnikiem Polaków będzie reprezentacja Litwy.

Drużyna Warszawy będzie najsilniejsza, na jaką obecnie stać boks stołeczny. Wystąpi ona prawdopodobnie w następującym składzie: Dzienis (Legia), Wojtowicz (Legia) lub Hajduga (Gwardia), Borzuchowski (Gwardia), Kawka (Legia), Niedźwiedzki (Legia), Mazurek (Skra), Szymaniak (Skra), Walasek (Gwardia), Klis (Legia) i Wojciechowski I (Gwardia). Pięściarzom towarzyszyć będą sędziowie: Miedzianowski i Krasuski.

# Po wyrównanej walce koszykarze Lecha przegrali z mistrzem Włoch

MIĘDZYNARODOWY turniej koszykówki w San Remo, w którym mieli uczestniczyć koszykarze Lecha Poznań odbył się, jak już podawaliśmy, bez udziału Polaków. Nie dotarli oni w ogóle do San Remo. Dopiero dziś, w piątek po południu, odnaleźliśmy drużynę mistrza Polski w... Mediolanie. Po telefonu zgłosił się trener **Janusz Patrzykont.**

— Co się z wami stało, dlaczego nie dojechaliście do San Remo? — pytamy.

— **Na granicy austriacko-włoskiej oczekiwał nas telegram od organizatorów turnieju, którzy wobec naszego dwudniowego spóźnienia zawiadamiali, że niestety, nie mogą już uwzględnić naszego startu w turnieju** — słyszymy odpowiedź.

— **Cóż mieliśmy robić, gdy już znaleźliśmy się na ziemi włoskiej? Wracać do kraju marnując bezproduktywne wydatki? Postanowiliśmy zatrzymać się w Mediolanie i stamtąd po ozumieć się z drużyną mistrza Włoch Simmenthalem, organizatorem turnieju w San Remo. Szybko doszliśmy do porozumienia. Włosi zaproponowali nam trzy spotkania. Po zakończeniu turnieju w San Remo przybyli zaraz do Mediolanu i zaopiekowali się nami.**

— Kiedy wobec tego i z jakimi drużynami gracie?

— **Pierwszy mecz właśnie dziś w piątek w Mediolanie z Simmenthalem, następnie w podmediolańskiej miejscowości Cantu, w sobotę 10 bm. z czwartą drużyną Włoch — Sonteleviss ma i wreszcie w niedzielę, 11 stycznia w Udine z miejscowym zespołem Udinese.**

— Kiedy wreszcie wracacie do kraju? Przecież macie na karku mecz o puchar Europy ze Spartakiem Brno?

— **W niedzielę zaraz po meczu w Udine wyjeżdżamy z Włoch. W środę rano będziemy już w Warszawie, a wieczorem w Poznaniu, będziemy więc mieli jeszcze trzy dni przed niedzielnym meczem z Czechosłowakami.**

— Dziękujemy za informacje. **Wieczorem zatelefonujemy po wynik meczu z Simmenthalem. Do usłyszenia...**

Rozmawiał: **szer.**

**MEDIOLAN, 9.1 (tel. wł.).** W rozegranym w piątek późnym wieczorem w Mediolańskim Pałacu Sportowym wobec 2 tysięcy widzów mecz z mistrzem Włoch Simmenthalem, koszykarze Lecha Poznań przegrali po b. zaciętej i wyrównanej walce 56:67 (2:37). **Do 34 minuty gry, gdy na boisku znajdowali się nasi najlepsi zawodnicy prowadziliśmy stale różnicą 2—3 pkt, a Włosi tylko doprowadzali do wyniku remisowego. Jednak gdy za 5 przewinień osobistych opuścili kolejno boisko Pudelewicz, Fęglerski i Bieważka, zastępujący ich młodzi koszykarze, nie mogli z powodzeniem przeciwstawić się akcjom rutynowanych Włochów.**

Mecz wg mojej oceny stał na dobrym poziomie. Zespół Lecha wykazał dobrą formę i zmusił mistrza Włoch do pełnego wysiłku. Jestem zupełnie zadowolony z gry mojej drużyny.

Punkty dla Lecha zdobyli: Świerczewski — 19, Pudelewicz — 12, Fęglerski — 11, Młynarczyk — 10 i Olejniczak — 4.

Najwięcej punktów dla mistrza Włoch uzyskali: Wellutt — 17, Amerykanin Wilson — 13 i Riminucci — 12. Uważany za najlepszego koszykarza Włoch Pieri nie zachwycił.

W zespole Lecha b. dobrze zagrał Fęglerski. Wśród Włochów wyróżnił się Riminuci, który w końcówce przechylił szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny.

**J. Patrzykont**

# W Kitzbühel zmierzą się najlepsi „alpejczycy"

## 6 Polaków w sławnym Hahnenkammrennen

WE wszystkich państwach środkowo-europejskich sportowcy koncentrują obecnie swą uwagę na narciarstwie. Cała seria międzynarodowych zawodów, która rozpoczęła się tygodniem skoków w NRF i Austrii oraz sensacyjnymi zwycięstwami młodego Recknagla, trwa i emocja goni emocję.

Kraje alpejskie najbardziej interesuje zbliżająca się impreza zjazdowa w Kitzbühel w Austrii sławne Hahnenkammrennen, w której w dniach 17 i 18 stycznia zmierzy swe siły cała czołówka świata.

Organizatorzy bardzo starannie przygotowują się do tej imprezy. Sławna trasa zjazdowa mężczyzn Streifalpe o długości 3,2 km i różnicy poziomów 860 m, pielęgnowana pieczołowicie jeszcze w lecie, jest już przygotowana i czeka na pierwszych zagranicznych gości.

Lista zgłoszeń zagranicznych ekip przedstawia się imponująco i obejmuje wszał narciarstwa zjazdowego z 14 państw. W ekipie **Francji, która jako jedna z pierwszych zgłosiła swych reprezentantów, figurują nazwiska: Rozon, Bonlieu, Perillat i Violat. Norwegowie przysyłają mistrzynię świata Bjoernbakken oraz zeszłoroczną rewelację — Stuve. Na czele ekipy amerykańskiej stoi stawny Bud Werner oraz dobrze znane w Zakopanem — Snite i Pitou. Związek Radziecki zaawizował 4-osobową reprezentację, a gospodarze, start całej czołówki z mistrzami świata Toni Sailerem i Riederem na czele. Przyjeżdżają też najsilniejsze ekipy z NRD, NRF, Włoch, Jugosławii, Hiszpanii, Czechosłowacji, Kanady, Szwajcarii i Polski.**

Nasi reprezentanci udają się na zaproszenie organizatorów do Kitzbühel już 11 stycznia.

W skład ekipy weszli: **Maria Gąsienica Daniel, Anna Kubic-Gogolska, Zofia Brodkiewiczówna, Wiedz. Czarniak, Jan Ciaptak, Roman Sobański** oraz trener **Tomasz Gluziński.**

Dzięki uprzejmości organizatorów nasi reprezentanci będą mieli możność treningów na trasach zjazdowych, gdyż jak dotychczas możliwości tych nie mieli w kraju.

Trzeba tu zaznaczyć, że w Kitzbühel odbędzie się tylko kombinacja alpejska, w skład której wchodzą tylko zjazd i slalom specjalny. Obowiązują tam przy tym takie przepisy, że najpierw odbywa się bieg zjazdowy i do slalomu kwalifikuje się tylko te zawodniczki i ci zawodnicy, którzy zmieszczą się w określonym limicie czasu biegu zjazdowego.

Jakie szanse mają nasi reprezentanci w tej imprezie? Trzeba sobie jasno powiedzieć, że bardzo niewielkie. Będzie dobrze, jeśli zostaną wszyscy dopuszczeni do slalomu specjalnego, w którym ze względu na liczne treningi mogą osiągnąć przyzwoite rezultaty. **Wydaje się, że w tej chwili najwięcej można liczyć na Czarniaka i Gogólską w slalomie specjalnym.** Brodkiewiczówna i Sobański pojadą się uczyć, a warci są tej nauki, gdyż oboje wykazują ogromny talent i na pewno będziemy z nich mieli jeszcze pociechę.

**m. m.**

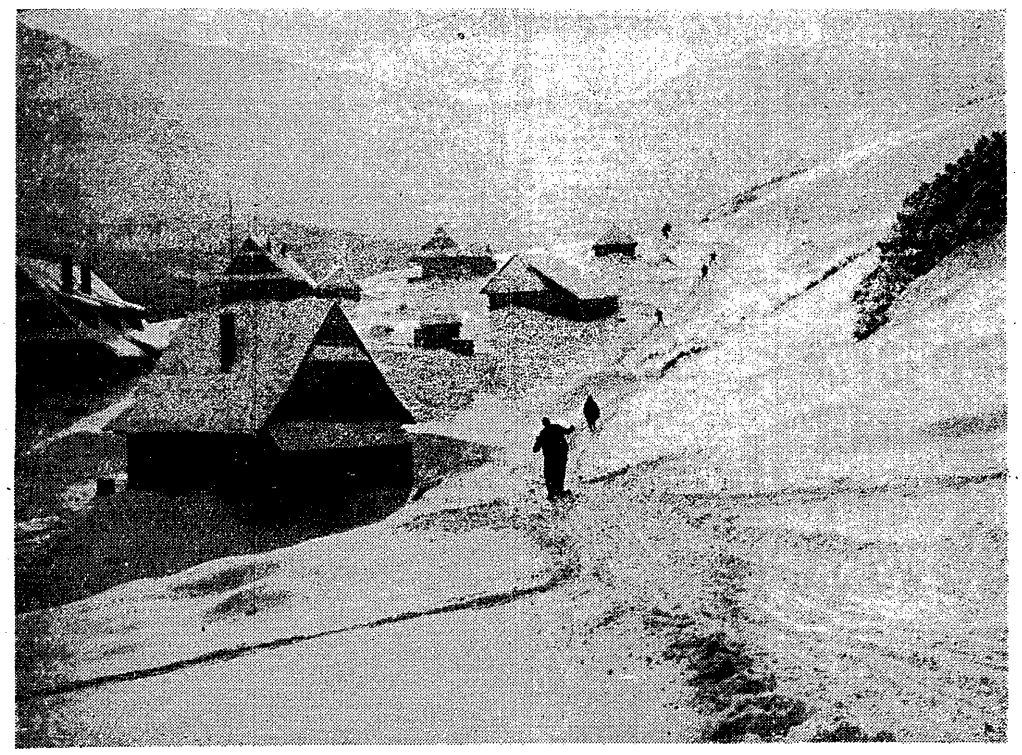

*W górach nareszcie śnieg — biało! Na zdjęciu Hala Gąsienicowa.*

Fot. Olszewski — CAF

## na stadionach lekkoatletycznych

**BERLIN.** Projektowany wyjazd na styczeń i luty zachodnioniemieckiego 800-metrowca — Paula Schmidta na kilka startów w amerykańskich halach staje się mało prawdopodobny. Związek Lekkoatletyczny NRF domagał się bowiem, aby AAU zaprosiła do USA oprócz Schmidta jeszcze jednego zawodnika oraz aby Schmidt wrócił na 14 lutego do Berlina na halowe mistrzostwa kraju. Amerykanie, a konkretnie — Dan Ferris, odpowiedzieli, że zaproszenie jeszcze jednego zawodnika z NRF pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie koszty.

**PEKIN.** We wrześniu br. odbędzie się w Seulu (Płd. Korea) wielki międzynarodowy bieg maratoński. Organizatorem zawodów jest dziennik „Hankook Ilbo". Zaproszenia wysłano do następujących państw — Australii, Belgii, Kanady, Kolumbii, Abisynii, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Grecji, Luksemburga, Holandii, Nowej Zelandii, Syjamu, Turcji i Południowej Afryki.

**CARACAS.** W Caracas rozpoczęły się VIII Igrzyska Ameryki Środkowej, w których startują reprezentanci 12 państw. Jako pierwsi wystartowali lekkoatleci. Już w pierwszych konkurencjach uzyskano kilka rekordowych wyników. W skoku wzwyż reprezentant Gwatemali — Palacio ustanowił nowy rekord Igrzysk wynikiem 191 cm. W biegu na 10 km wygrzewał Meksykanin Fernandez wynikiem 32.30,8, ustanawiając rekord Środkowej Ameryki. W rzucie dyskiem kobiet rekord Ameryki Środkowej ustanowiła reprezentantka Meksyku — Schüller, uzyskując rezultat 40.79. W eliminacjach biegu na 100 m mężczyzn najlepsze wyniki uzyskali — Rivera (Porto Rico) i Romero (Wenezuela) — po 10.6.

## Kalendarzyk IMPREZ

### Hokej na lodzie

**WARSZAWA.** Międzypaństwowy mecz hokejowy **POLSKA — NRD** na Torwarze w sobotę, o godz. 18,00.

**ŁÓDŹ.** Międzypaństwowy mecz hokejowy **POLSKA — NRD** w niedzielę o godz. 17,30 w Pałacu Sportowym.

**I LIGA:** Piast Cieszyn — Start Katowice w Katowicach (niedziela, godz. 15,00) KTH Krynica — Podhale Nowy Targ.

**II LIGA:** Pomorzanin Toruń — Fortuna Wyry, Naprzód Janów — Cracovia, Zgnioł Pruszków — Górnik 09 Mysłowice w Pruszkowie (godz. 17,00 — lodowisko przy ul. B. Prusa 3).

### Piłka ręczna

**Półfinały mistrzostw Polski 7-osobowych drużyn żeńskich** w sobotę i niedzielę w Opolu i Krakowie. Początek spotkań o godz. 17,00.

### Zapasy

**WARSZAWA.** Pierwszy Krok Zapaśnicty oraz Mistrzostwa WOZZ młodzików w sobotę i niedzielę w Hali Gwardii. Początek zawodów w obu dniach o godz. 15,00.

**ŁÓDŹ.** Turniej o wejście do I ligi zapaśniczej z udziałem Lotnika Wrocław, Elektryczności Warszawa i Energetyk Poznań.

*Przedsezonowe kłopoty ŁKS*

# Pierwszy trening piłkarzy mistrza Polski

**ŁÓDŹ, 9.1. (tel. wł.) Piłkarze mistrza Polski ŁKS, podobnie zresztą jak większość ligowych zespołów, przerwali już zimową drzemkę. Pierwszy ich trening na wolnym powietrzu odbył się w piątek 8 bm. i zgromadził obok piłkarzy również grupkę działaczy sekcji piłkarskiej ŁKS. Tam też spotkaliśmy jednego z członków zarządu sekcji Eugeniusza Kowalewskiego, który dokładnie zapoznał nas z planami mistrza Polski na rok bieżący.**

**— Największe kłopoty sprawiają nam obecnie Jańczyk i Bończak. Pierwszy złożył podanie o skreślenie, ale postaramy się jego sprawę załatwić pozytywnie.**

— W jakim sensie?

**— Naturalnie chcemy, aby Jańczyk trenował w Legii, która wyraziła na to zgodę, a grał w naszym klubie. Załatwimy mu także na czas studiów w Warszawie możliwe warunki mieszkaniowe. Natomiast z Bończakiem jest zupełnie inna sprawa. Po skończeniu służby wojskowej Bończak zapałał nagle wielką miłością do Szczecina. My sami postanowiliśmy nikogo do naszego klubu nie importować, nie będziemy udzielali zwolnień naszym zawodnikom i wychowankom. Jeżeli Bończak chce grać koniecznie w Szczecinie, to niech sobie najpierw rok odpocznie.**

**— Z tego, co pan powiedział, należy przypuszczać, że w składzie ŁKS nie zajdą żadne zmiany.**

**— Tego nie powiedziałem. Zmiany będą. Po pierwsze do naszego klubu powróci z wojska napastnik Kaźmierczak, a po drugie w międzyczasie dochowaliśmy się własnych zawodników, którzy zastąpią starszych piłkarzy. Wspomnę tu o takich juniorach, jak członkowie kadry narodowej Stachura i Sass, a także wiele obiecujemy sobie po formie Suskiego i Katolika. Moim zdaniem już w tym sezonie poddani oni zostaną egzaminowi w pierwszej drużynie.**

**— A jak będą wyglądały przygotowania do sezonu?**

— Korzystając z łagodnej zimy będziemy się starali trenować na boisku i w drugiej połowie lutego wyjedziemy na zgrupowanie. Podobnie jak w ubiegłych latach, zorganizujemy je chyba w Spale. Miejscowość ta jest położona bardzo blisko Łodzi.

**— A jak będzie z obroną tytułu mistrzowskiego Polski?**

— Czy nie za wcześnie pan o to pyta? Skoro już zostałem o to zagadnięty, to odpowiem krótko: **w Łodzi wszyscy w to wierzą, że ŁKS obroni zdobyty w ubiegłym roku tytuł mistrza Polski. Przede wszystkim będziemy się starać, aby w pierwszej rundzie wyjść na jedno z czołowych miejsc w tabeli, gdyż wiąże się to z naszym ewentualnym udziałem w rozgrywkach o Puchar Europy.**

**M. Wójcicki**

**Z nowym rokiem z nowym „BOKSEM"**

**którego pierwszy numer już się ukazał i jest do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu".**

# GKKF o imprezach masowych

**PREZYDIUM Głównego Komitetu Kultury Fizycznej rozpatrywało w piątek, 9 bm. sprawę masowych imprez sportowych i ich rolę w upowszechnianiu kultury fizycznej. Stwierdzono, że istnieje poważna ilość tradycyjnych form dla imprez masowych, mających już poważne znaczenie dla rozwoju sportu i wychowania fizycznego. Nie wszystkie organizacje sportowe przywiązują należytą wagę do masowych imprez i ograniczają się wyłącznie do organizowania zawodów sportowych typu tzw. wyczynowego i to tylko w dyscyplinach wybranych.**

**Równocześnie jednak istnieje poważne zapotrzebowanie społeczne na imprezy masowe, zarówno o charakterze zawodniczym jak i rekreacyjnym. Tym tendencjom muszą wyjść naprzeciw organizacje tego typu, co TKKF i LZS jak i kluby oraz związki sportowe.**

**Istnieje wiele elementów zarówno sportu, jak sportowych jak i turystyki, które powinny stać się przedmiotem działania wspomnianych organizacji. Komitety Kultury Fizycznej muszą stać się organizatorami i koordynatorami tej działalności, dotyczy to szczególnie powiatowych komitetów kultury fizycznej.**

**Ostatni okres wykazał, że właściwa propaganda prasowa może wiele dopomóc zarówno organizatorom w przeprowadzaniu imprez, jak i popularyzować w społeczeństwie istotne potrzeby w dziedzinie wychowania fizycznego. Dobrym przykładem służyć mogą szczególnie „Sztandar Młodych" w jego współdziałaniu z TKKF w akcji budowy lodowisk siłami społecznymi, oraz „Express Wieczorny" w propagowaniu umasowienia sportu (jak również — mamy prawo sądzić choć o tym w uchwale GKKF nie mówi się — akcja „PS" w dziedzinie reaktywowania Biegów Narodowych).**

**Prezydium GKKF zleciło właściwym Departamentom GKKF opracowanie konkretnych posunięć organizacyjnych dla ułatwienia rozwoju masowych imprez.**

**Postanowiono także zorganizować konferencję prasową dla zaznajomienia prasy z istniejącym stanem i z dalszymi zamierzeniami w tej dziedzinie.**

## Krótko o wszystkim

### Łyżwiarze norwescy startują w Moskwie

**MOSKWA.** Spotkanie dwóch potęg łyżwiarskich w jeździe szybkiej odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę na lodowisku moskiewskiego Dynamo. W dniach tych dojdzie do tradycyjnego meczu między reprezentacjami Oslo i Moskwy. W barwach obu miast, które do każdej konkurencji wieloboju wystawiają po 8 zawodników, wystąpią czołowi łyżwiarze obu krajów. Wśród uczestników zawodów znajdą się trzej mistrzowie świata: dwóch Norwegów — Ludberg (1948 r.) i Johannesen (1957 r.) oraz Gonczarenko — ZSRR (1958 r.)

### Madrycki Real w 1/8 finału Pucharu Europy

**PARYŻ.** Koszykarze madryckiego Realu zakwalifikowali się do 1/8 finałów Pucharu Europy, zwyciężając w rewanżowym meczu Uranię Genewa 71:46 (41:18). (PAP)

### Ponowna porażka Coopera

Cooper doznał już po raz drugi jako zawodowiec porażki w Australii. Tym razem przegrał z Sedgmanem 2:6, 2:6. Nie powiodło się także trzeciemu obok Coopera i Andersona nowoupieczonemu zawodowcowi — Rose'owi, który przegrał z Trabertem 3:6, 3:6.

„PRZEGLĄD SPORTOWY"
Wydawnictwo „PRASA SPORTOWA"

Zakłady Graficzne „Domu Słowa Polskiego"
Zam. 8[illegible] W-35

# Lekkoatletyka zdobywa szkoły

## Zawstydzamy Kraków i Opole

WIELKA szkoda, że wszelkie masowe zawody młodzieży szkolnej „przepływają" tak jakoś bez wrażenia, nie znajdują echa w postaci szczegółowych informacji w prasie. Szkoda, bo w ten sposób nasze wiadomości o sporcie szkolnym wcale nie stają się ani pełniejsze ani bogatsze. To niedopatrzenie powstaje z różnych względów a między innymi stąd, że Departament WF Ministerstwa Oświaty niezbyt mile patrzy na szerszą współpracę z prasą...

Ale dość tych narzekań. **Dzięki uprzejmości wizytatora, Ministerstwa Oświaty pana Zenona Paruszewskiego możemy podać wyniki największej lekkoatletycznej imprezy organizowanej dla młodzieży szkół ogólnokształcących pod nazwą „Lekkoatletyczne, Drużynowe Mistrzostwa Młodzieży".**

W roku 1958 były one organizowane już po raz drugi i wzięło w nich udział **2.719 drużyn 10-osobowych. W sumie startowało około 29 tysięcy chłopców i dziewcząt.**

Sama istota Mistrzostw Drużynowych polega na tym, że każda szkoła wystawia drużynę — 10 osobową — chłopców lub dziewcząt, którzy zdobywają punkty w następujących konkurencjach — 60 m w dal, wzwyż, kula 4 kg, dysk 1 kg — dla młodzików. Juniorzy mają powiększony bieg z 60 do 100 m i kulę z 4 kg do 5 kg. Po przeliczeniu zdobytych punktów według tabeli wielobojowych drużyny zdobywają odpowiednie miejsca w mistrzostwach.

W ubiegłym roku mistrzostwa organizowano osobno dla dziewcząt osobno dla chłopców w wieku od 15 do 18 lat i wreszcie oddzielnie dla chłopców powyżej 17 lat.

**Wśród dziewcząt, najlepsze okazało się Liceum Ogólnokształcące w Kraśniku zdobywając 8.402 pkt. Drugie miejsce zajęła szkoła Pedagogiczna w Wymyślinie woj. bydgoskie 8.000 pkt. a trzecie Liceum Pedagogiczne im. Komeńskiego w Lesznie Wielkopolskim 8.480 pkt.**

W grupie chłopców od 15 do 18 lat triumfowali uczniowie Technikum Przemysłu Okrętowego w Gdańsku - Wrzeszczu 12.888 pkt., 2 miejsce Liceum Ogólnokształcące **w Tomaszowie Mazowieckim 11.788 pkt., 3 — Liceum Ogólnokształcące Nr 19 w Warszawie 11.603 pkt.**

**Juniorzy byli najlepsi w Liceum Ogólnokształcącym im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku 24.872 pkt., 2. Technikum Łączności w Warszawie 23.374 pkt., 3. Liceum Ogólnokształcące w Łapach woj. białostockie 22.464 pkt.**

Przeglądając w Ministerstwie Oświaty ostateczne obliczenia tych zawodów trzeba stwierdzić, że zyskały one sobie wśród młodzieży dużą popularność. Świadczy o niej najlepiej ilość szkół i drużyn uczestniczących w rozgrywkach w roku 1957—58. **W 1957 roku startowało 231 szkół i 988 drużyn, w rok później do imprezy przystąpiło 428 szkół i 2.719 drużyn.** W ten sposób królowa sportu w szkołach ogólnokształcących i zawodowych zyskała nowe tysiące sympatyków i zawodników.

Uzupełniając podane liczby — pragnę dodać, że **w tej popularyzacji lekkiej atletyki triumfuje Bydgoszcz. W mieście i województwie wzięło udział w zawodach 5.588 chłopców i dziewcząt, 2 miejsce zajmuje Łódź 4.385. Dwa ostatnie miejsca zajmują Kraków z 245 uczestnikami i Opole z 360.**

Te dwie ostatnie liczby zaskakują nas dosyć nieprzyjemnie. Jakże to, mniej niż 500 chłopców i dziewcząt w zawodach lekkoatletycznych? Skąd się bierze ta niechęć do królowej sportu?

Tajemnicę wyjaśnia prof. Z. Paruszewski:

**— Opieszałość nauczycieli i pracowników referatów wf w Kuratoriach. Jedni nie dopilnowali, drudzy nie wykonali zobowiązań i oto skutki. Trzeba będzie wziąć za głowę jednych i drugich i w bieżącym roku okaże się czy Kraków, Opole i Gdańsk to rzeczywiście najgorzej usportowione okręgi, oczywiście w lekkiej atletyce.**

**Wit.**

# LEKKOATLECI startują w hali AWF

Przy końcu stycznia Warszawa znów ujrzy bohaterów minionego sezonu — czołowych lekkoatletów Polski. W dniach 24 i 25 bm. w hali AWF na Bielanach odbędą się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w konkurencjach kobiecych i męskich.

Program, podobnie jak w ub. roku, będzie obejmował także biegi średnie i długie, bowiem hala zostanie wyposażona w wirażę. Organizator zawodów — WOZLA spodziewa się, że na starcie stanie ok. 150 czołowych naszych zawodników.

Program warszawskich zawodów: kobiety — 60 m, 500 m, 60 ppł, skok w dal, skok wzwyż i pchnięcie kulą; mężczyźni — 60 m, 800 m, 1000 m, 3000 m, 60 ppł, sztafeta 3 x 800 m, skok w dal, skok wzwyż, trójskok, tyczka i pnięcie kulą.

W zawodach startować mogą tylko lekkoatleci posiadający klasę mistrzowską i pierwszą. Termin zgłaszania mija 14 bm. (PAP)

## Dokończenia ze str. 1

### Konkurs

zainteresowaniem nie tylko w kraju, ale i szeroko za granicą, skąd otrzymaliśmy 164 kupony. Nadesłały one z 21 krajów. Oto ich lista w kolejności alfabetycznej (obok ilość kuponów):

| | |
|---|---|
| Austria | 3 |
| Belgia | 8 |
| Białoruska SRR | 8 |
| Bułgaria | 4 |
| Brazylia | 3 |
| CSR | 41 |
| Finlandia | 2 |
| Francja | 3 |
| Izrael | 2 |
| Kanada | 3 |
| Litewska SRR | 12 |
| Łotewska SRR | 10 |
| NRD | 20 |
| NRF | 7 |
| Rosyjska FSRR | 3 |
| Szwajcaria | 1 |
| Szwecja | 6 |
| Ukraińska SRR | 11 |
| USA | 1 |
| Uzbecka SRR | 1 |
| Wielka Brytania | 23 |

**LOSOWANIE NAGRÓD WE WROCŁAWIU**

Chyba ogromna większość uczestników głosowania będzie oglądała w sobotę od godziny 22 przez Telewizję Warszawską lub będzie słuchała wiadomości w Polskim Radiu o wynikach Plebiscytu. O tej też porze wszyscy będą już wiedzieli czy listy plebiscytowe, jakie nadesłali do nas, są trafne, tzn. czy są identyczne z ostateczną listą plebiscytową.

**Zwycięzcy, a takich należy spodziewać się wielu, będą od tej pory oczekiwali z niecierpliwością na wiadomość, ile też trafnych kuponów wyszukaliśmy w ogromnej masie nadesłanych nam kuponów. Prosimy więc o trochę cierpliwości, natomiast już dzisiaj możemy Was zawiadomić, że spodziewane losowanie nagród odbędzie się w drugim dniu Turnieju Pięściarskiego „Trybuny Ludu" we Wrocławiu, w niedzielę 25 stycznia przed rozpoczęciem walk przedpołudniowych około godziny 11. Losowania dokona jeden z zawodników, uczestnik Turnieju.**

### Kevey

**wagnan, Vecchione i amerykański Włoch Treves. Dziś po południu trenuję ponownie.**

**— A jak sprawa z podpisaniem kontraktu? Czy już po wszystkim?**

**— Kontrakt podpiszę prawdopodobnie dziś, jutro, muszę się jeszcze zdecydować, bo prócz klubu „Torina" proponują mi pracę Egipcjanie. Każda z tych ofert jest lepsza od polskiej. Praca w klubie włoskim pozwoliłaby mi na oszczędzenie ok. 100 000 lirów miesięcznie, tzn. 200 dolarów. Przypuszczalnie więc podpiszę ten kontrakt.**

— Kiedy należy się spodziewać Pańskiego przyjazdu do Polski?

**— Nie wiem, bo nie chcą mnie stąd puścić i kto wie czy nie będę musiał już pozostać w Turynie. Oczywiście muszę uzyskać zgodę GKKF z Warszawy oraz władz węgierskich.**

— Dziękujemy za informację, pozwolimy sobie zadzwonić jeszcze raz, kiedy sprawa ostatecznie będzie zdecydowana.

**— Proszę bardzo. Korzystając z okazji serdecznie pozdrawiam wszystkich kibiców w Polsce, którą uważam za swoją drugą Ojczyznę.**

SZERMIERZE jeszcze nie rozpoczęli sezonu 1959, a już odpadła im jedna z międzynarodowych imprez, przewidzianych kalendarzem. Spodziewany udział szpadzistów w Trofeo Spreafico (Mediolan 31 styczeń — 1 luty) nie dojdzie do skutku, gdyż Włosi... zapomnieli zaprosić naszych zawodników.

**Cergo**

### Kadra

**To, co w kilku gazetach nazwano „kadrą olimpijską" — jest zwyczajną kadrą narodową, którą PZPN przy współudziale PKOl zamierza przygotować do spotkań międzypaństwowych w nadchodzącym sezonie.** Dlaczego ją nazwano olimpijską — nie wiem. Zdaję sobie jednak sprawę, że mogło to wywołać zamieszanie w opinii publicznej i chciałbym wobec tego za waszym pośrednictwem sprawę tej kadry obszerniej wyjaśnić.

— Od 2 bodajże lat — mówi T. Lempart — zamierzaliśmy nawiązać z PZPN ściślejszą współpracę w dziedzinie szkolenia i podnoszenia poziomu piłkarzy. Mimo, iż w Polsce działa samodzielny związek piłkarski, pracujący nad tymi sprawami własnymi środkami i sposobami, staliśmy i stoimy na stanowisku, że nie do pomyślenia jest brak opieki PKOl nad piłkarstwem, nie wyobrażaliśmy sobie rozwoju tej dyscypliny sportu bez ścisłej współpracy z nami i bez odpowiedniej pomocy finansowej z naszej strony. Mówiąc bardziej dosadnie, nie chcieliśmy oddzielać piłkarzy od jednej, dużej rodziny sportowej i olimpijskiej.

Rozmowy na ten temat sfinalizowaliśmy przed kilku miesiącami i już wspólnie zaczęliśmy opracowywać długofalowy plan rozwoju czołówki piłkarskiej. Jak podnieście swój poziom czołówka, jak zacznie lepiej grać reprezentacja i drużyny ligowe, robota z „dołami" pójdzie niewątpliwie łatwiej. Wzrośnie zainteresowanie, propaganda, możliwości klubów i związku, a wraz z tym ruszy i sprawa piłkarstwa masowego.

Nie neguję, że zależy nam i na dobrym przygotowaniu odpowiedniego zespołu do nadchodzących Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Uważamy jednak, że najlepszą formą przygotowania będzie wspólne szkolenie tych graczy, którzy będą mogli uczestniczyć w Olimpiadzie, zgodnie z obowiązującym regulaminem igrzysk wraz z tymi czołowymi zawodnikami, którzy ze względu na istniejącą u nas kartę są pozbawieni praw amatorskich. Słyszałem, iż są u nas zawodnicy, którzy nie posiadali kart i to niewątpliwie mogłoby ułatwić nam w przyszłości robotę przy zestawianiu drużyny olimpijskiej. **Ale, podkreślam, sprawa właściwej kadry olimpijskiej jest jeszcze bardzo odległa i stanie się w pełni aktualna może dopiero pod koniec sezonu.** A związek piłkarski i nasza komisja sportowa muszą do tego czasu wykonać szmat pracy sportowo-szkoleniowej i organizacyjnej.

**— Tę „trzydziestkę" — dodał prezes Glinka — którą ktoś niesłusznie nazwał „kadrą olimpijską", chcemy w najbliższym czasie powiększyć jeszcze o 10 zawodników i jako kadrę narodową PZPN przygotować do spotkań w tym roku i najbliższych, chcemy też mieć z niej zaiążek zespołu na przyszłe mistrzostwa świata. Równocześnie pracować będziemy i z młodzieżą, ale już więcej w okręgach niż centralnie, z myślą o Igrzyskach Olimpijskich w roku 1960.**

**(a)**

ULTRA-gum...?
do nabycia
we WZORCOWYCH SKLEPACH CHEMICZNYCH, APTEKACH, drogeriach, perfumeriach i mydlarniach MHD, w DOMACH TOWAROWYCH, w sklepach wiejskich SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ i w kioskach „RUCHU"

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 5 Warszawa 10.I.1959 r.

# SPORTOWY KLAPS

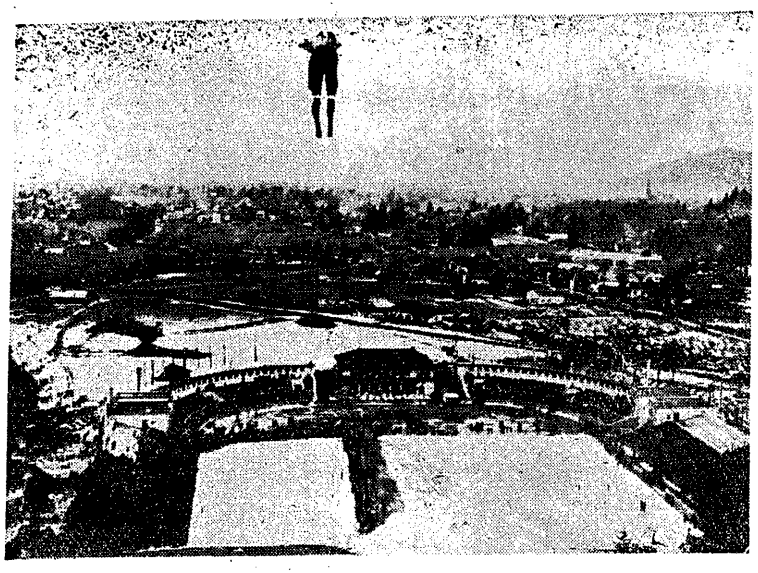

Helmut Recknagel podczas konkursu skoków w Garmisch-Partenkirchen.

Fot. CAF

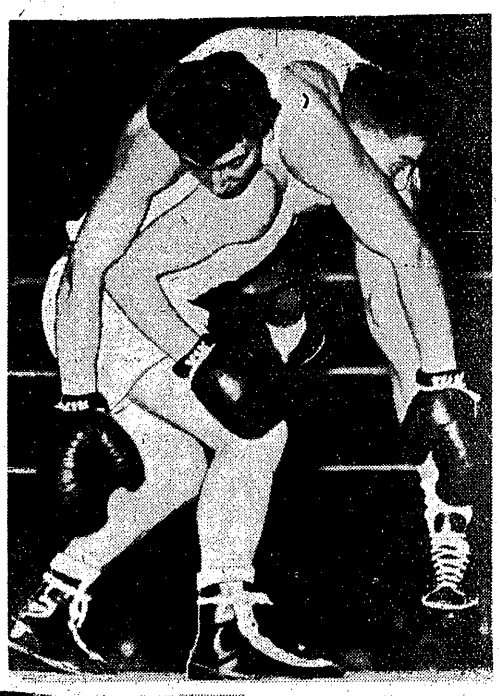

Komiczne zdjęcie z międzypaństwowego spotkania bokserów Danii i Austrii. Zawodnik Austrii J. Grumser „idąc za ciosem", wylądował na barkach Duńczyka B. Krogha. Walkę wygrał Duńczyk.

Fot. CAF

Grafik czechosłowacki F. Skybek otrzymał I nagrodę za projekt plakatu na hokejowe mistrzostwa świata — Praga, marzec 1959 r.

Fot. CAF

Bieg sylwestrowy w Sao Paulo. Na trasie biegu od prawej: zwycięzca Suarez (Argentyna), Amoros (Hiszpania), Bernard (Francja), Faria (Portugalia), Molins (Hiszpania).

Fot. CAF

Z turnieju hokejowego w Sztokholmie. „Tumba" Johansson (Djurgarden) w pojedynku o krążek z Prilepskim (Trud). Zwyciężyła drużyna ZSRR 5:1.

Fot. CAF

## Sailer walczy o prawa amatora

**WIEDEŃ.** Złoty medalista olimpijski z Cortiny i mistrz świata z Bad Gastein, Austriak — Toni Sailer zamierza stawić się przed Międzynarodową Federacją Narciarską w Werigen (Szwajcaria), by bronić swych praw amatora. Sailer będzie się starał przekonać Federację, że jego udział w filmie „Czarna Błyskawica", nakręconym przez jedną z zachodnioniemieckich wytwórni filmowych, nie koliduje z jego prawami amatorskimi.

Warto przypomnieć, że w maju ub. r. specjalna komisja FIS przesłuchiwała Sailera przez dwie godziny w Zurychu i postanowiła wydać decyzję w jego sprawie dopiero z końcem ubiegłego roku lub na początku bieżącego. Podobno komisja stanęła na stanowisku, że Sailer nie złamał praw amatorskich, jeśli kontrakt filmowy został zawarty z nim z uwagi na jego zdolności aktorskie. Natomiast, jeśli uczestniczył w filmie jako narciarz, ma być uznany za zawodowca.

*Pierwsze sensacje, niespodzianki, rozczarowania*

# Na nartach przez TRASY i SKOCZNIE świata

PRZEGLĄD aktualnego układu sił narciarstwa Europy wypada rozpocząć od najliczniej reprezentujących narciarstwo alpejskie Austriaków. Kapitan sportowy Austriackiego Związku Narciarskiego Friedl Pfeifer odwiedził wraz ze swym zastępcą dr Sulzbergerem pod koniec grudnia obóz treningowy w Cervini (Włochy) i po powrocie do Wiednia wyznaczył reprezentację Austrii na największe imprezy sezonu.

W międzynarodowych zawodach kobiecych w Grindelwald, w których uczestniczyły: **Hofherr, Herrdy, Reutelhauser, Netzer, Hoerl, Machek i Haslauer** — jedynie **Hofherr**, najbardziej rutynowana, potwierdziła klasę austriackich slalomistek.

Z utalentowanej młodzieży męskiej: **Hinterseer, Nenning, Dietrich, Falch, Schaffinger i Burger**, której część dopiero zadebiutuje w bieżącym sezonie — doskonale spisał się **Nenning** — drugi i **Hinterseer** — piąty w slalomie-gigancie w Adelboden.

Bardzo silny skład wystawiają Austriacy na Lauberhornrennen w Wengen: **Molterer, Schranz, Oberaigner, Zimmermann, Mark, Hias Leitner, Stiegler i Gramshammer.** Każdy z tych narciarzy posiada już wyrobione w skali międzynarodowej nazwisko.

Najliczniejsza ekipa stanie na starcie Hahnenkammrennen, w Kitzbuehel, gdzie **Pfeifer** zamierza **wypróbować całą ekipę, która trenowała w Cervini.**

W drużynie austriackiej nie tylko nie brak nowych, młodych talentów, pretendujących do berła Toni Sailera, ale jest taki przerost ambicji i graniczącej z ryzykiem odwagi, nawet wśród dziewcząt, że trenerzy musieli niejednokrotnie hamować młodzieńcze temperamenty w obawie przed poważniejszymi kontuzjami.

### ANGIELKI WYGRYWAJĄ W SZWAJCARII

W Alpach Szwajcarskich nie ma niemal dnia bez zawodów. W okresie świątecznym odbył się slalom w Wengen, w którym Szwajcarki zawiodły oczekiwania swych rodaków, nie mogąc sobie poradzić ze świeżym, miękkim śniegiem. Do oczekiwanego pojedynku Stucki i Bleuer nie doszło, **pierwsze miejsce zajęła natomiast Angielka Xynthia Petre, przed Marlene Stucki i swymi rodaczkami: Drew, Jamieson i Sims.** Wśród mężczyzn zwyciężył w grupie Oberlandu, **Gertsch** (Szwajcaria), z juniorów pierwszy był **Brunner.** W grupie Unterlandu odpowiednio wygrali **Ele i Hofweber.**

Po trzyetapowych eliminacyjnych zawodach na zakończenie obozu treningowego, które odbyły się w Davos, ustalono reprezentację Szwajcarii, opierającą się u mężczyzn na takich nazwiskach, jak: **Mathys, Staub, Pajarola, Schmidt, Brupbacher, Forrer, Schneider, Blaesi,** a u kobiet **na Waser, Ruegg, Gertsch, Chamot-Berthod, Colliard i Daenzer.**

W Adelboden błysnęli doskonałą formą **Forrer, Mathys i Brupbacher.** W Grindelwald zaimponowała **Waser i Chamot-Berthod,** która mimo złamanych niedawno żeber, zajęła w slalomie-gigancie 6 miejsce.

Nie próżnowali także długodystansowcy, którzy odbyli obóz treningowy w Stoos, a następnie uczestniczyli tam w zawodach noworocznych. Bieg i skoki do kombinacji odbyły się 4 stycznia w Adermatt w międzynarodowej obsadzie.

### BUD WERNER JUŻ SZALEJE W EUROPIE

„Szalony" **Bud Werner** z USA przyjechał już do Europy i rozpoczął sezon startów, popisując się dobrą formą w Adelboden. Amerykańskie czasopismo narciarskie **„Skiing"** opublikowało ciekawy wywiad na temat jego treningów. **Werner uważa, jak wielu sportowców, że sama technika nie wystarcza i, że trzeba ją podbudować odpowiednią kondycją fizyczną, którą osiąga się przez wiele innych sportów i zajęć. W myśl tej teorii Werner pracował całe lato jako robotnik drogowy, wykonując ciężką pracę fizyczną.** Kiedy odstawiał łopatę i grabie, zabierał się do łażenia po słupach telefonicznych, a wieczorami grywał w koszykówkę. Weekendy spędzał na grze w tenisa, pływaniu i wycieczkach górskich. Jesienią pracował w Boulder (Colorado) w sklepie z nartami, a w chwilach wolnych od zajęć trenował pod kierownictwem „coacha" Boba Beattie z drużyną narciarską Colorado, wchodząc z założenia, że solowy trening szybko by mu się znudził. Trening ten był niezwykle urozmaicony: Buddy biegał, skakał, gimnastykował się, ćwiczył na trampolinie i wykonywał mnóstwo ćwiczeń, wyrabiających zwinność. Amerykanin korzystał także wiele z rad i wskazówek byłego mistrza świata, Stein Eriksena. Z treningu letniego na śniegu Werner w tym roku zupełnie zrezygnował w przeciwieństwie do okresu przed mistrzostwami świata 1958 r., kiedy przebywał w Chile, by tam jeździć razem z Japończykiem Chicharu Igaya.

Bud Werner weźmie udział we wszystkich większych imprezach europejskiego sezonu, uważając, że jest to najlepsze przygotowanie do Squaw Valley. Oprócz Wernera będą startowali w tym roku w Europie Amerykanie **Marolt i Ferris** oraz Kanadyjczycy **O'Connor, Semmelink i Midgley.**

### BOGNER — NOWA GWIAZDA NRF

Reprezentacja NRF przygotowywała się w tym roku na kilku obozach treningowych pod kierownictwem sympatycznego taksówkarza z Kitzbuehel, świetnego zjazdowca, Fritza Hubera. Końcowym akcentem przygotowań do właściwego sezonu był pobyt w Cervini. Drużyna męska NRF opiera się na zeszłorocznym kośćcu, a więc na specjalistach od slalomu, **Obermuellerze i Behrze,** na zjazdowcu **Hanspeterze Lanigu,** na **Ludwigu Leitnerze i Fritzu Wagnergerze.**

Rewelacją reprezentacji jest 16-letni **Willy Bogner,** syn byłego narciarskiego mistrza Niemiec, znanego fabrykanta konfekcji z Monachium. **Bogner miał w tym roku niezwykłą okazję do oszlifowania swej formy, ponieważ odbył, wzorem Igaya i Wernera, kilkutygodniowy specjalny trening u Steina Eriksena w Ameryce Południowej.**

Już w najbliższym czasie okaże się jakie zrobił postępy i czy ma dość odporności psychicznej, która jest tak niezbędna na wielkich zawodach międzynarodowych. Bogner nie weźmie prawdopodobnie udziału w biegu zjazdowym w Wengen ze względu na specyficznie trudne warunki terenowe.

### ŚWIETNA FORMA ALPEJCZYKÓW NRF

Doskonały start narciarzy i narciarek NRF w Grindelwald i Adelboden, zwłaszcza **Mittermeier, Henneberger i Meggl z kobiet, a Wagnerbergera, Ludwiga Leitnera, Lanniga i Behra z mężczyzn,** sygnalizuje wielką formę alpejczyków NRF i zapowiada niespodzianki w roku przedolimpijskim.

Wśród kobiet, obok rutynowanej **Hannelore Basler, Sonji Sperl** i ewentualnie **Marianny Seltsam** szanse zmierzenia się z międzynarodową klasą uzyskają młodsze zawodniczki: **Biebl, Henneberger, Meggl** i inne.

### DŁUGODYSTANSOWCY SZWEDZCY W SZWAJCARII

Szwedzki Związek Narciarski wyznaczył zawodników, którzy będą startowali w Le Brassus. Są to **Lennart Larsson, Assar Roennlund i Janne Stefansson.** W kombinacji klasycznej wezmą udział **Bengt Eriksson i Lars Dahlqvist.** Jak wiadomo Larsson jest jednym z zawodników zwycięskiej sztafety na mistrzostwach świata w Lahti. Eriksson zaś uzyskał w kombinacji tytuł olimpijskiego wicemistrza w Cortina d'Ampezzo za Sverre Stenersenem.

Poza Szwedami znany jest już także skład długodystansowców NRF na zawody 10—11 bm. w Le Brassus, a m.: **Achatz, Haug, Kopp, Maier, Schmidt, Weiss, Boeck, Bodenmueller, Happle, Leppert Schiffner i Thoma.**

### FRANCUZI I WŁOSI NA RAZIE NIENADZWYCZAJNIE

Wiele spodziewano się po pierwszym starcie Francuzów, którzy zapowiadali dobrą formę po wcześnie rozpoczętych przygotowaniach do sezonu. Jednakże zarówno start kobiet w Grindelwald, jak mężczyzn w Adelboden rozczarował społeczeństwo francuskie. Jedynie **Bonlieu** ratował nieco honor Francuzów w Adelboden, bynajmniej jednak nie plasując się na czele najlepszych, ale niewątpliwie tacy narciarze jak **Bozon, Duvillard, Vuarnet, Perillat** ze starej gwardii lub **Arpin, Folliguet i Bienvenue** z młodych nadziei, poprawią się w następnych startach. Zawiodły również kobiety nawet takie jak **Telinge i Leduc,** ale tu perspektywy rysują się mniej różowo, ponieważ nie widać jakoś wśród młodych zawodniczek gwiazd wielkiej jakości.

Włoszki dopiero się rozkręcają. W Grindelwald musiały ustąpić wiele pierwszych miejsc Niemkom i Szwajcarkom, ale znając wartość i bojowość **Marchelli, Schir** i ich koleżanek, można się po nich spodziewać jeszcze nieraz zwycięstw w walce z zachodnio-europejskimi i zaoceanicznymi rywalkami. Z tych ostatnich dały już o sobie znać **Shite i Fitou** (USA) oraz **Heggtveit** (Kanada).

**E. Cunge**

Z zawodów narciarskich w Lima (Szwecja), w których „król" nart" Hakulinen (nr 67) zajął 3 miejsce, a Samuelsson 5.

Fot. CAF

## Narciarze Szwecji i Finlandii startują

**SZTOKHOLM.** W pobliżu miasteczka Lima odbył się bieg na 20 km. Zwyciężył Szwed Jernberg — 1.17,13 przed swym rodakiem Larssonem — 1.18,10 i Finem Hakulinenem — 1.18,13.

**HELSINKI.** W Suomenjoki rozegrano zawody w konkurencjach kobiecych i męskich. Bieg na dystansie 10 km kobiet wygrała Piustinen — 46,29 przed Manerus — 48,05. W konkurencji mężczyzn na dystansie 15 km triumfował Viajjajen z dobrym czasem — 52,59. W Kjujujarvi (Finlandia) bieg na 0 km wygrał Hakulinen — 1.16,02, wyprzedzając Rosjanena — 1.16,11 i Huhtaie — 1.17,39.

## Narciarze Finlandii Norwegii i CSR w ZSRR

**MOSKWA.** Do Związku Radzieckiego przybyli już czołowi narciarze Finlandii, Norwegii i Czechosłowacji, którzy wraz z zawodnikami radzieckimi wezmą udział w dniach 10—11 bm. w wielkich międzynarodowych zawodach w Świerdłowsku. Program tych zawodów przewiduje wyłącznie konkurencje biegowe: dla kobiet na 10 km, dla mężczyzn na 15 i 30 km.

Wśród uczestników zawodów znajdują się biegacze tej klasy, co wielokrotny mistrz świata Fin Hakulinen, Norweg Hagerholt, Czechosłowak Matous, a także Walentyna i Paweł Kolczynowie, Jeroszyna oraz Kuzin (ZSRR).

## „Martwy bieg" mistrzostw piłkarskich Brazylii

Sensacyjny przebieg mają końcowe rozgrywki o mistrzostwo Brazylii w grupie Rio de Janeiro. Zakończyły się one — jak napisaliśmy przed tygodniem — tzw. „martwym biegiem". 3 czołowe drużyny uzyskały jednakową ilość punktów i, zgodnie z regulaminem, zarządzono między nimi eliminacje systemem jednorundowym — każdy z każdym.

**I oto po 2 tygodniach eliminacji sytuacja nie zmieniła się ani trochę, bowiem uzyskane wyniki nie wykazały przewagi żadnego z kandydatów do tytułu.** Vasco da Gama pokonał Flamengo 2:0, Flamengo wygrało z Botafogo 2:1, a Botafogo zwyciężyło dla odmiany Vasco da Gama 1:0. **Wszystkie 3 drużyny uzyskały znów jednakową ilość punktów (po 2) i zwiększ zniuszony był zarządzić powtórną eliminację w łonie wymienionej trójki najlepszych zespołów.** Na mistrza grupy Rio trzeba więc poczekać jeszcze około 2 tygodnie.

Nie trzeba dodawać, że walce czołowych drużyn brazylijskich towarzyszy niebywałe zainteresowanie społeczeństwa.

## Piłka nożna za granicą

**PRAGA.** Pracownicie spędzają okres zimowych wakacji piłkarze czechosłowaccy. Banik Ostrava rozegrał pięć spotkań na Malcie, odnosząc tam dwa zwycięstwa, dwa mecze zremisował i jeden przegrał. W ostatnim spotkaniu, rozegranym w La Valetta, Czechosłowacy zremisowali z miejscowym klubem 2:2 (1:2).

Dukla Praga przebywa na tournee po krajach Ameryki Środkowej. W San Jose (Costa Rica) goście spotkali się z jednym z czołowych zespołów brazylijskich — Banagu. Zwyciężyli Brazylijczycy 1:0 (1:0).

Na tournée do Zjednoczonej Republik Arabskiej wyjechali piłkarze Spartaka Trnava.

**CARACAS.** Rewelacyjny wynik przyniósł pierwszy mecz piłkarski, rozegrany na VIII Igrzyskach Ameryki Środkowej. W Caracas reprezentacja Holenderskich Indii Zachodnich pokonała Porto Rico 15:0 (5:0).

**DŻAKARTA.** Piłkarska reprezentacja Bułgarii przebywa obecnie na tournee po krajach azjatyckich. W kolejnym meczu, rozegranym w Dżakarcie, przeciwnikiem Bułgarów była reprezentacja klubów jawajskich. Zwyciężyli goście 5:1 (2:1).

## Na pływalniach świata

Mistrzostwa Nowej Południowej Walii rozgrywane na 50 y pływalni w Melbourne już w pierwszym dniu zawodów przyniosły **światowej klasy wynik. Uzyskała go Ilsa Konrads, która przepłynęła 220 y dow. z wynikiem — 2,18,7. Jest to rekord Australii dla juniorek i jednocześnie drugi czas na świecie na tym dystansie.** Poza Konrads świetnie wypadła jej rówieśniczka Sandra Morgan, mając także 220 y dow. w 2.23,6.

**Rekord Australii ustanowiła na 100 m mot. Bainbridge czasem — 1:14,1, a na 100 m klas. — Hogan — 1.24,9. Rewelacją mistrzostw była 13-letnia Agnew, która na 100 m dow. miała — 1.07,9.**

### NADZIEJE W. BRYTANII

Angielski Związek Pływacki pokłada olbrzymie nadzieje w kilku młodych pływakach: **15-letnim Chris Wilkinson, utalentowanym żabkarzu, Wilkinson przepłynął w basenie 25 m 100 m klas. w 1.15,6, a 200 m klas. — 2.43,7. Rezultaty** znakomitej 15-letniej motylkarce Jean Oldroyd, która na 100 y mot. ma rekord życiowy — 1.06,0, a na 110 y — 1.13,2 na pływalni 25 m.

### ZDOBYCZ PŁYWAKÓW SZWECJI

Największą chyba zdobyczą pływaków Szwecji w r. 1958 **było wybudowanie w Uppsali** krytej **50-metrowej pływalni o wymiarach 50 x 25 z trybunami na 4 tys. widzów. Jak obliczyli specjaliści, przez pływalnię będzie mogło przewinąć się na treningu ok. 5 tys. zawodników dziennie!** Warto dodać, że w najbliższych dwóch latach planuje się wybudowanie jeszcze dwóch podobnych pływalni, w Goeteborgu i Sztokholmie.

## MAGAZYN ROZMAITOŚCI

### NOC SYLWESTROWA CZY... SĄD OSTATECZNY?

*KIEDY się czyta sprawozdanie naocznego świadka, wysłannika „L'Equipe", red. Hanot z biegu sylwestrowego w Sao Paulo, wzdycha się z ulgą, że rozumne kierownictwo PZLA nie wysłało (i miejmy nadzieję, że nie uczyni tego tak szybko) na start noworocznej corridy brazylijskiej żadnego z naszych świetnych, ale niezbyt atletycznych biegaczy. Nie lada tokcie trzeba mieć bowiem w Sao Paulo, by wyrwać się spośród 250 biegaczy i wielotysięcznego tłumu kibiców, a na finiszu trzeba sobie wyrobić taką przewagę, jaką miał Argentyńczyk Suarez, by zwyciężyć. Omdlenie Bernarda (Francja), wycofanie się Hoykinpuro (Fin.) osłabienie świetnego Anglika Clarka, który zakończył bieg jako 18 to dostatecznie wymowne skutki startu, odbywającego się w niezwykłych dla Europejczyka warunkach. Jeden Emil Zatopek, wytrzymały jak maszyna, znósł bez poważniejszych konsekwencji wizytę sylwestrową w Sao Paulo. A oto jak opisuje red. Hanot okoliczności, towarzyszące startowi:*

*„Ulica, przy której mieści się redakcja organizującej bieg „Gazeta Esportiva" sprawiała wrażenie jakiegoś piekła. Ogłuszająca kakofonia dźwięków, granicząca z orgią powódź świateł, rozdzierający bębenki ryk wojskowych trąb, grających bez przerwy marsze, wśród których dominował motyw, podchwytywany przez tysiące, melodii z „Mostu na rzece Kwai" — chwilami wydawało się, że nadeszła godzina Sądu Ostatecznego. Do tych efektów dźwiękowych przyłączyły się fantastyczne efekty świetlne. W całym mieście nie znalazłoby się chyba ani jedno z tysięcy zdobiących miasto drzew akacji i eukaliptusu, które nie byłoby obwieszone i iluminowane jak świąteczna choinka. Światła neonów pełzały na wysokości kilkunastu pięter we wszystkich kierunkach nieba. Całość w połączeniu z upałem i parnością nie do zniesienia, tworzyła jakiś niesamowity nastrój ni to raju, ni to piekła. Trudno o bardziej efektowne, ale i o mniej pomyślne warunki do startu..."*

### TANDEM ELLIOTT—ELLIOTT W RZYMIE

*HERB i Laurie Elliott zamierzają zostać pierwszym braterskim tandemem olimpijskim i ubiegać się o medal w tej samej konkurencji: 800 i 1500 m, wzgl. w jednym lub drugim biegu, licząc, że obaj mają szanse na zwycięstwo. 18-letni Laurie jest wyższy od swego słynnego brata, ma 1,83 wzrostu, jest mocniej od niego zbudowany, ma silniejsze muskuły i grubsze łydki. Jedynie brak mu jeszcze dobrze rozwiniętej klatki piersiowej, tak charakterystycznej dla Herba. Obaj bracia spędzili częściowo święta w ośrodku Ceruttiego, w Portsea i rozpoczną starty w lutym.*

### CÓRKA MASZYNISTY JERMOŁAJEWA

*MASZYNISTA Wasyli Jermołajew pochodzi ze słynnego z wyrobu samowarów starego rosyjskiego miasta Tuły i był całe życie wielkim miłośnikiem sportu. Sam grał w piłkę i uprawiał lekkoatletykę. Nic dziwnego, że nie protestował, kiedy jego córka Galina, na otrzymanym od brata rowerze zaczęła z zapałem uprawiać sport kolarski i trenować na słynnym torze w Tule. 15-letnia Galia postanowiła startować w „pierwszym kroku" dla torowców i tego postanowienia nie zachwiały nawet kpiny kolegów szkolnych. Zajęcie pierwszego miejsca i dalsze sukcesy otworzyły przed nią drogę do triumfu, jaki odniosła w 5 lat później na mistrzostwach świata w Paryżu. W finale 200 m dziewczyna uzyskała 33,555 km na godz. Drugie miejsce zajęła jej najserdeczniejsza przyjaciółka — Walentyna Maksymowa. W półfinale Galia wyeliminowała Angielkę Dunn, uczennicę słynnego zawodowego mistrza świata Rega Harrisa.*

### KOLARZE CZARNEGO LĄDU PRZED OLIMPIADĄ

*KOLARZE Płd. Afryki nie startują nigdy na mistrzostwach świata i gdyby nie Igrzyska Olimpijskie, nikt by w ogóle u nas nie wiedział, że na południu kontynentu afrykańskiego kwitnie kolarstwo, zwłaszcza torowe. W 1952 r. w Helsinkach ekipa Płd. Afryki w wyścigu na dochodzenie weszła do finału wraz z najlepszymi ekipami świata i przegrała honorowo z Włochami, wśród których startowali później zawodowcy: Morettini, De Rossi, Messina, Campana. W 1958 r. w Melbourne, zawodnik Płd. Afr. Alfred Swift był trzeci na 1000 m ze startu zatrzymanego za Włochem Leandro Faggianem i doskonałym Czechosłowakiem Ladislavem Feuckiem. W drużynowym wyścigu na dochodzenie Płd. Afryka zajęła zaszczytne 4 miejsce za Włochami, Francją i W. Brytanią. Betonowe welodromy istnieją prawie we wszystkich miastach Unii Płd. Afrykańskiej.*

**e. c.**